

Rozdział I. Przepisy ogólne

§ 1. [Źródła etyki adwokackiej]

1. Zasady etyki adwokackiej wynikają z norm etycznych przystosowanych do zawodu adwokata.

2. Naruszeniem godności zawodu adwokackiego jest takie postępowanie adwokata, które mogłoby go poniżyć w opinii publicznej lub poderwać zaufanie do zawodu.

3. Obowiązkiem adwokata jest przestrzegać norm etycznych oraz strzec godności zawodu adwokackiego.

4. Obowiązkiem adwokata wykonującego zawód za granicą jest przestrzeganie norm zawartych w niniejszym kodeksie, jak również norm etyki adwokackiej obowiązujących w kraju goszczącym.

1. Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej, dalej: „Zbiór Zasad”) jest aktem prawa wewnętrznego przyjętego dobrowolnie przez adwokaturę. Specyfika społecznej roli adwokata oraz zadania, jakie adwokat wypełnia w relacjach z klientami, sądownictwem, organami ścigania, instytucjami oraz wszystkimi podmiotami, z którymi styka się podczas wykonywania zawodu, a także w kontaktach z innymi adwokatami wymaga, aby relacje te były ujednocnione i uporządkowane.

Bardzo szczególny charakter dóbr, praw i wolności obywatelskich, na które adwokat ma wpływ wykonując zawód (życie, wolność, własność itd.) powoduje, że większość działań adwokata pozostaje w bezpośrednim związku z etyką, a to z kolei wywołuje konieczność poddania zawodu rygorom deontologicznym. Rygory te są także niezbędne dla obrony honoru i dobra zawodu

adwokata; podkreślają też humanistyczny i moralny charakter jego obowiązków, m.in. poprzez powiązanie zasad wykonywania zawodu z ogólnymi normami moralnymi.

O ile paradygmat deontologii sędziowskiej i prokuratorskiej jest prosty: uczciwość, niezależność, obiektywizm i sprawiedliwość, to w przypadku deontologii adwokackiej występuje większa złożoność zwłaszcza, że zadaniem adwokata nie jest bycie obiektywnym, ani też do adwokata nie należy wymierzanie sprawiedliwości. Złożoność ta wynika z liczby i częstotliwości pojawiania się dylematów natury moralnej, wobec których staje adwokat i którym musi sprostać, jeżeli chce zachować integralność wewnętrzną oraz spokój sumienia.

Tak więc, w celu wskazania dróg rozwiązywania owych dylematów, a tym samym ułatwienia adwokatom życia zawodowego i osobistego, ale też dla ujednoczenia odpowiedzialności zawodowej przyjęto, że sprawy te zostaną poddane powszechnie obowiązującej adwokatów regulacji.

Podstawową normą Zbioru Zasad wskazującą źródło etyki adwokackiej, definiującą pojęcie naruszenia godności zawodu, a także wprowadzającą powszechny obowiązek przestrzegania przez adwokata norm etycznych i baczności, aby nie uchybić godności zawodu – niezależnie od geograficznego miejsca jego wykonywania – jest § 1.

Ani wstąpienie do adwokatury, ani pozostawanie w jej szeregach nie jest przymusowe, lecz całkowicie dobrowolne. Jednak wstąpienie do adwokatury, oprócz obowiązków wynikających z Prawa o adwokaturze, oznacza wyrażenie bezwarunkowej zgody na podporządkowanie się i przestrzeganie przez prawnika, który zostaje adwokatem obowiązków, nakazów i zakazów zawartych we wszystkich zapisach umieszczonych w Zbiorze Zasad, a także takich, których w Zbiorze nie ma, choć wynikają z zasad etyki ogólnej.

- 2 2. Norma wyrażona w § 1 ust. 1 Zbioru Zasad ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowego odczytania, interpretacji oraz stosowania wszystkich zamieszczonych w nim regulacji. Norma ta stanowi swoistą deklarację i zapewnienie o całkowitej

zgodności etyki adwokackiej z etyką ogólną, która jest właśnie źródłem adwokackiej etyki zawodowej. Paragraf 1 ust. 1 ma zatem elementarne znaczenie dla zrozumienia wszelkich nakazów, obowiązków i zaleceń odnoszących się do prawidłowego pełnienia obowiązków adwokackich oraz postawy prezentowanej przez adwokata nie tylko podczas wykonywania zawodu, ale także w czasie, gdy nie pełni czynności zawodowych.

3. Zasady etyki adwokackiej są kształtowane w zgodzie ze stanem i etapem rozwoju społeczeństwa, w którym adwokaci funkcjonują. Nie są też adwokatom w sztuczny sposób narzucone. Łatwość i naturalność ich przestrzegania wynika stąd, że powinności adwokackie są zbieżne z powszechnymi normami etycznymi. Zasady etyki adwokackiej w żadnym punkcie nie tworzą odstępstwa od uniwersalnych ocen rozróżniających dobro od zła i kształtowanych na tej podstawie nakazów postępowania. Okoliczności te powodują, że ogólne zasady etyki adwokackiej są odporne na upływ czasu, nie starzeją się, ani też nie dezaktualizują. Wybrane, kazuistyczne normy mogą oczywiście podlegać zmianom, ale tylko w takich granicach, by nie uchybić wspomnianym, uniwersalnym normom i wartościom, ewentualnie podstawowym wartościom zawodu adwokata, które gwarantują jego godność, trwanie i ciągłość.

4. Podstawowym odniesieniem, a zarazem źródłem zasad etyki adwokackiej są ogólne normy etyczne. Twierdzenie to wymaga jednak uzupełniającego dookreślenia. Powstaje bowiem pytanie, czy nasze poglądy ciążą bardziej ku teoriom subiektywistycznym zakładającym, że normy etyczne są rezultatem subiektywnej projekcji wyobrażeń poszczególnych jednostek (o istocie tych norm), czy też skłaniamy się ku teoriom obiektywistycznym, a więc postrzegającym rzeczywistość w sposób z założenia uniwersalny, który można wywieść z ogólnych założeń filozoficznych zachodniej cywilizacji, a w konsekwencji odnieść je do całej społeczności.

Skłaniając się ku drugiej ewentualności, należy pamiętać, że normy etyczne uznawane przez współczesnych za uniwersalne, kształtowały się na przestrzeni dziejów ludzkości i nie wiadomo, gdzie szukać ich początków. Z uwagi na niezachowanie wielu

źródeł wcześniejszych, skłonni jesteśmy wiązać nasz genom etyczny z dorobkiem myśli Starożytnej Grecji, której przekaz jest aktualny i żywy. To właśnie dramat antyczny sformułował podstawowe dylematy moralne oraz pytania etyczne, na które nadal udzielamy tych samych, co starożytni Grecy odpowiedzi. Za prekursora etyki uważa się wszak *Sokratesa* i jego uczniów (por. Encyklopedia Katolicka, t. IV, Lublin 1985, s. 1226). Warto o tym pamiętać, zwłaszcza gdy w dyskusji pojawia się argument o rzekomej archaiczności Zbioru Zasad i jego „zestarzeniu się”. Skoro myśl *Sokratesa* nie wyczerpała się przez 2500 lat, to jak można twierdzić, że adwokacki kodeks deontologiczny „zestarzał się” po ledwie kilkudziesięciu latach? W sumie trudno o większy nonsens.

- 5 5. Osadzenie źródeł współczesnej etyki w epoce antycznej jest oczywiście swoistym nadużyciem, albo raczej wygodnym ułatwieniem zastosowanym przez autora, który usprawiedliwienia stara się doszukać w założonych ramach niniejszego opracowania. Na pytanie o źródła dobra w człowieku (poczucie moralności, przyzwoitości, współczucia, miłosierdzia) odpowiada przecież wielu autorów dopatrując się ich w darwinowskiej teorii doboru naturalnego (por. np. *R. Hinde*, *Why Good Is Good: The Sources of Morality*, Nowy Jork 2002; *M. D. Hauser*, *Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong*, Nowy Jork 2006; *J. A. Coyne*, *Why Evolution Is True*, Chicago 2010; *M. Shermer*, *The Science of Good And Evil*, Nowy Jork 2004). Własną odpowiedź w sprawie źródeł etyki prezentuje *Richard Dawkins*, który we właściwy dla siebie sposób podąża osobną, acz stale fascynującą ścieżką analizy intelektualnej, która wiedzie go również ku darwinowskiemu źródłu (*R. Dawkins*, *Bóg urojony*, Warszawa 2008).

Dokonujący się na naszych oczach postęp przynosi coraz to nowe odpowiedzi w sprawie źródeł etyki. *Rafał Rzepka*, informatyk pracujący na japońskim Uniwersytecie Hokkaido nad sztuczną inteligencją zauważa: „W moich pracach zaczynam od zupełnie innej strony: od emocji i zdrowego rozsądku. Nie jest potrzebna znajomość żadnej teorii etycznej, żeby

postępować dobrze. Nie trzeba też znać na pamięć tysięcy zakazów i nakazów. Wystarczy trochę emocjonalnej inteligencji i umiejętności wnioskowania. Mamy w mózgu mechanizmy, dzięki którym potrafimy odpowiednio zakwalifikować nasze życiowe doświadczenia i oceniać sytuacje pod względem etycznym. Przykładem są tzw. neurony lustrzane, które uaktywniają się u ludzi i małp podczas obserwacji zachowań innych. Te neurony jak gdyby czują ból innych, gdy oni cierpią, czy też radość, gdy drugi osobnik się śmieje. Dzięki temu zdolni jesteśmy do empatii i współczucia, stworzyliśmy prawo i trzymamy się norm zachowań, również tych uniwersalnych, niezależnych od równoleżnika. Oczywiście, emocje mogą pchać ludzi do łamania praw i norm, ale to znowu one, w postaci np. strachu przed obmową lub więzieniem, odwodzą nas od działania wbrew zasadom” (cyt. za: Tygodnik Powszechny 2015, Nr 7, s. 51).

6. Niezależnie zatem od tego, gdzie osadzimy pierwotne źródło etyki, a więc czy „tylko” 2500 lat temu, czy też wykształciła się ona na drodze powstawania człowieka (najstarszy, znany obecnie z zapisów kopalnych hominid *Sahelanthropus tchadensis* pochodzi z miocenu, to jest sprzed około 7 mln lat), to jedno jest absolutnie pewne: etyka adwokacka, jako pochodna etyki ogólnej, ma wyjątkowo mocną podstawę.

7. Spoglądając na źródła etyki ogólnej, postrzegamy etykę adwokacką jako twór całkowicie spójny i jednolity z normami ogólnymi. Stąd nie można podchodzić do zagadnienia w ten sposób, jakby etyka adwokacka była w jakikolwiek sposób odmienna od zespołu przekonań, który nazywamy etyką ogólną. Natomiast trafnym spojrzeniem na etykę adwokacką jest postrzeganie jej jako rozwinięcie zasad norm ogólnoetycznych i ich skrupulatnego wpisania w specyfikę zawodu adwokata i oczekiwanej od niego postawy.

8. Adwokatura jako całość, a adwokat jako aktywny element owej całości, odgrywają niezmiernie istotną rolę w funkcjonowaniu państwa, zwłaszcza w tym jego obszarze, jakim jest proces wymierzania sprawiedliwości. Wszyscy powinni zdawać sprawę,

że proces sądowy bez udziału adwokata wyposażonego w pełną niezależność, byłby karykaturą wymiaru sprawiedliwości, który w końcowym efekcie niszczy wizerunek państwa. Tak więc, niezależny adwokat jest demokratycznemu państwu tak samo potrzebny, jak niezależna prasa. Adwokat stanowi konieczny kontrapunkt, dzięki któremu państwo powściąga się przed nieskrępowaną rozbudową własnego imperium i onnipotencji; to właśnie takie niezależne „punkty oporu” jak adwokaci, czy wolna prasa sprawiają, że państwo nie zamienia się w tyranie. Bez struktur, które z pozycji niezależnej pilnują szanowania prawa i gwarancji obywatelskich, państwo może zacząć dryfować w kierunku odejścia od standardów demokratycznego państwa prawnego.

Jeszcze bardziej niż państwu i demokracji **adwokatura niezbędna jest obywatelom**. Bez popadania w megalomanię, nie sposób wyobrazić sobie prawidłowego przestrzegania i poszanowania praw człowieka i praw obywatelskich bez pieczy sprawowanej nad tą sferą w części przez adwokaturę. Na co dzień piecza ta realizuje się w każdej z prowadzonych przez adwokatów spraw. Upominając się o przestrzeganie prawa i skutecznie domagając się udzielenia ochrony prawnej tym interesom obywateli, które na to słusznie zasługują, adwokaci, w ramach swego posłannictwa, umacniają zaufanie do prawa. W tym też sensie można powiedzieć, że adwokatura stoi na straży praworządności państwa, ponieważ pilnuje, aby gwarantowane konstytucyjnie i ustawowo prawa obywateli były przestrzegane. Obywatel w zderzeniu z państwem, nie mając pomocnika w osobie znajdującego się na prawie adwokata stale skazany byłby na porażkę, zupełnie tak, jak bohater „Procesu” *Franza Kafki*. Adwokat pełni zatem rolę przewodnika po labiryncie prawa, umożliwiając swemu klientowi odszukanie drogi wyjścia. Mamy tutaj na uwadze całe *spectrum* możliwych ról, w jakich występuje adwokat, a więc nie tylko, gdy broni klienta przed utratą wolności lub własności, ale także, gdy walczy o własność (lub inne prawa) klienta, których mu ktoś niesłusznie odmawia.

- 9 9. Realizacja tak ważnych społecznie zadań, podczas których działania adwokackie permanentnie konfrontowane są z działalno-

ścią wymiaru sprawiedliwości oraz aparatu ścigania, sprawia, że postawa adwokatów musi być nacechowana stosownie poważnym podejściem oraz poczuciem szczególnej odpowiedzialności.

10. Większość pytań i dylematów z zakresu etyki adwokackiej nie jest rozstrzygnięta przez poszczególne regulacje znajdujące się w Zbiorze Zasad – są one na co dzień rozstrzygane w **sumieniu adwokackim**. Adwokat musi zdawać sobie sprawę, że od trafności dokonanych wyborów zależy nie tylko los klienta i powierzonej do prowadzenia sprawy, ale także komfort własnego życia. W szerszej perspektywie rozstrzygnięcia dylematów moralnych honorujące uczciwość służą nie tylko ochronie godności zawodowej, ale też procentują uznaniem i autorytetem społecznym. Tak właśnie można budować pozycję adwokatury jako całości.

11. Z tych wszystkich powodów jest niezmiernie ważne, aby adwokaci posiadali silne, wewnętrznie zakorzenione, odpowiednio wysokie morale i aby kierowali się w swej pracy stale obecną refleksją moralną orientującą się na wskazania etyki ogólnej.

12. Zawód adwokata należy do kategorii zajęć, z wykonywaniem których nieodłącznie wiąże się specyficzna relacja, jaką określamy mianem zaufania publicznego. **Zaufanie publiczne** jest determinowane rodzajem zadań, które wykonują adwokaci, a które w najszerszym ujęciu określa się jako świadczenie pomocy prawnej.

13. Dość nagminnie spotykamy się z pomijaniem, a w niektórych przypadkach celowym nierozróżnianiem dwóch, pozornie zbliżonych pojęć. Wiele osób w ogóle nie dostrzega różnicy między określeniem „świadczenie usług prawnych” a „świadczenie pomocy prawnej”. Trzeba tedy zatrzymać się chwilę nad odpowiedzią, czy są to terminy wymienne, a więc o tym samym znaczeniu semantycznym, czy też ich faktyczne znaczenie jest odmienne, a jeśli tak – w czym się owa odmiennność wyraża.

Bynajmniej nie deprecjonując tych wszystkich profesji, które polegają na świadczeniu wielorakich usług, zauważyć należy, że w zdecydowanej większości zawodów usługowych pierwiastek etyczny sprowadza się wyłącznie do tego, aby dane działanie

zostało wykonane sumiennie i starannie, to znaczy zgodnie ze sztuką zawodową. W tym obszarze w ogóle nie dochodzi do nawiązania między usługodawcą a usługobiorcą swoistej relacji polegającej na nabraniu do siebie **wzajemnego zaufania**. Nie są oczywiście wykluczone relacje towarzyskie, ale nie są one niezbędne do uzyskania końcowego efektu usługi, jakim jest zadowolenie nabywcy, klienta, konsumenta itd. Wszelako istnieje specjalny katalog zawodów, w których wspomniana relacja staje się nieomal *conditio sine qua non* prawidłowego wykonywania profesji oraz uzyskiwania pożądanych rezultatów. Z całą pewnością do tego rodzaju zajęć należą wszystkie zawody, w których występuje (powinien występować) element powołania. W pierwszej kolejności przychodzi tu na myśl lekarze, nauczyciele oraz adwokaci. Nie jest sprawą przypadku, że to te właśnie profesje wykształciły bardzo poważnie traktowane i silnie umocowane w tradycji tych grup zawodowych zasady deontologiczne. Nie sposób sobie wyobrazić powodzenia w leczeniu oraz poczucia satysfakcji zawodowej i ludzkiej po stronie lekarza, jeżeli procesowi leczenia nie będzie towarzyszyło zaufanie. Zarówno pacjent (lekarza), jak i klient (adwokata) przychodzi z kłopotem, często poważnym zmartwieniem, z którym nie jest w stanie samodzielnie sobie poradzić. Z tej ostatniej przyczyny odczuwając lęk (przed bólem, chorobą, karą, stratą) powierza swoje zmartwienie temu, o którym myśli, że posiada odpowiednie przygotowanie, aby jego zmartwienie zażegnać, a przynajmniej zminimalizować negatywne skutki rozwoju sytuacji. W związku z deficytem wiedzy i doświadczenia po stronie potrzebującego, ten zwraca się do specjalisty z wiarą, że ten mu pomoże. Jeżeli osoba w potrzebie spotka się ze zrozumieniem i dozna należytego zainteresowania ze strony specjalisty, poczuje się zaopiekowana w swoim kłopotcie. W ten sposób nawiązane zostanie zaufanie, które jest warunkiem efektywnego przyjęcia z pomocą. Mając zatem występujące w wariantowym połączeniu takie elementy jak obawa, lęk, trwoga o rozwój wydarzeń, nieznaną naturę rzeczy (choroby, sytuacji prawnej), a z drugiej strony – wiarę w fachowość specjalisty oraz jego humanizm i sumiennosc dochodzimy do sytuacji, kiedy

naturą działania nie jest wykonanie pewnego zestawu przepisanych czynności, co jest określane mianem „świadczenia usług”, lecz **przychodzenie człowiekowi z pomocą**.

Tak więc, świadczenie pomocy prawnej tym różni się od świadczenia usług prawniczych, że powiązано w nim działania adwokata z udzielaniem **pomocy**, a więc niejako nasączone wykonywaną przez adwokatów pracą pierwiastkiem silnie zabarwionym etycznie. Osadzenie działań adwokackich w siatce pojęciowej uwzględniającej element etyczny, a nie tylko praktyczny – jak w przypadku zwykłego świadczenia usług, oznaczało dla palestry konieczność wypracowania własnej deontologii zawodowej. Stąd też tak silną rolę zaczęły odgrywać zwyczaje i samoorientowanie się środowiska adwokackiego ku ich przestrzeganiu. Historycznie rozwój przebiegał w ten sposób, że najpierw wykształciły się w palestrze określone zwyczaje, które funkcjonowały przez wiele wieków, a dopiero przed kilkudziesięciu laty zdecydowano się je spisać.

14. Podane wyżej elementy kształtujące etykę adwokacką uczyniły profesję adwokata zajęciem, w którym manifestuje się jego **aspekt moralny** oraz niezbędną w zawodzie, większą lub mniejszą, **wrażliwość na sprawy drugiego człowieka**. Adwokat, który ją traci, staje się ledwie wyrobnikiem, pozbywając się najważniejszego bodaj elementu składającego się na status zawodu. W każdej sprawie na pierwszym miejscu leży określona ludzka potrzeba. Wszystkie dalsze elementy, a więc umocowanie, zaufanie należne adwokatowi, honorarium za jego pracę mają znaczenie li tylko techniczne i służą wyłącznie do zrealizowania podstawowego zadania, wobec którego staje adwokat: udzielenia pomocy drugiemu człowiekowi znajdującemu się w kłopotcie i z tego powodu – w potrzebie.

Adwokat, który nie rozumie humanistycznego wymiaru swego zawodu, choć może być całkiem ukontentowany swoją sytuacją finansową, pozbawia się jednak najważniejszej satysfakcji, jaką daje adwokatura. Świadome świadczenie pomocy prawnej zwłaszcza, gdy wieńczy je efektywna obrona interesu klienta, nie tylko jest skuteczną ochroną przed uczuciem wypalenia zawodowego, ale

stanowi źródło bardzo ludzkiego poczucia spełnienia się, radości i wyjątkowego zadowolenia z wykonania **dobrej roboty**. Dla wielu adwokatów uczucie, że przyszło się potrzebującemu człowiekowi z pomocą, a więc że było się przydatnym, stanowi podstawowy sens uprawiania zawodu. Tak też można rozumieć etos służby adwokackiej.

15 15. Z powołaniem adwokackim wiąże się zatem w sposób nieodłączny to, co adwokatowi bliskie i potrzebne. Adwokat dla prawidłowego wykonywania swojej pracy potrzebuje, aby jego zawód był szanowany i obdarzony nieodzownym zaufaniem. Adwokaci wiedzą i czują, że zachodzi tu zjawisko określane jako sprzężenie zwrotne, które polega na tym, że zaufanie do adwokata przekłada się na zaufanie do zawodu, a ono przekłada się z kolei na zaufanie do adwokatury. I odwrotnie.

16 16. Na deontologię zawodu adwokackiego składa się dychotomiczny podział, w którym część zagadnień zorientowana jest na **imperatywnie pojmowane powinności**, inna zaś część wiąże się z pojęciem godności zawodu.

17 17. Szczególny przymiot profesji adwokackiej, jakim jest **godność zawodu**, został w zapisach Zbioru Zasad wyniesiony na pozycję równoważną nakazowi postępowania zgodnego z etyką. Mówić należy o obydwu zagadnieniach nie osobno, lecz traktować je komplementarnie. Częścią etyki zawodowej jest postępowanie godne, a zachowanie niegodne zawodu adwokata stanowi naruszenie etyki zawodowej.

Godność zawodu adwokata służy obronie jego godności oraz zawodowemu dobru.

18 18. Źródłami poczucia adwokackiej godności zawodowej są:

- a) wewnętrzne, własne przekonanie adwokata co do tego, że reprezentuje szczególne walory etyczne i moralne;
- b) świadomość pełnienia ważkiej i pożytecznej roli społecznej, która materializuje się w niesieniu pomocy prawnej osobom takiej pomocy potrzebującym;
- c) przeświadczenie o posiadaniu wysokich, merytorycznych kwalifikacji predestynujących do świadczenia pomocy prawnej;

- d) gotowość wzięcia odpowiedzialności zawodowo-moralnej za wszelkie skutki własnych działań zawodowych, a także zachowań w sferze życia prywatnego oraz aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym, w także za treść i formę wypowiedzi udzielanych prasie, czy też samodzielnie zamieszczanych w mediach, w tym – społecznościowych;
- e) świadomość, że z uwagi na posiadane przymioty zawodowe, adwokat może cieszyć się wyjątkową daniną społeczną, jaką jest zaufanie publiczne do całego zawodu.

19. Godność zawodowa adwokata sprowadza się do słusznego 19
oczekiwania, że ze względu na wyżej wymienione przymioty, będzie mu okazywany szacunek. Właśnie dlatego, że jest **adwokatem**.

20. Jakkolwiek żyjemy w dobie odrzucania autorytetów, zasta- 20
nych definicji oraz szanowania wielu podstawowych wartości, to jednak warto upomnieć się o poszanowanie tego rodzaju wzorców postępowania, które, w sposób trudny do zakwestionowania, są społecznie użyteczne i społecznie pożyteczne. Tak więc takie wartości jak np. szacunek dla prawa, autorytet władzy sądowniczej, czy też społeczne zaufanie do adwokatów i poważanie ich profesji bez wątplenia dobrze służą całemu społeczeństwu, które je tym samym pozytywnie konsolidują. Nie jest zatem rozsądne, co jest udziałem wielu uczestników życia politycznego i publicznego, a także nadmiernie często także mediów, podrywanie zaufania do wspomnianych wartości oraz adwokatury. I odwrotnie: jest przejawem nieodpowiedzialności ze strony członków palestry publiczne demonstrowanie zachowań niegodnych adwokata, w tym także publiczne kontestowanie, a nawet znieważanie samorządu adwokackiego, kwestionowanie sensu jego istnienia, rozbijanie solidarności środowiskowej itp.

21. Przejawami postępowania adwokata, które naruszają godność 21
zawodu adwokackiego, są te wszystkie zachowania, które albo go poniżają w oczach opinii publicznej, albo też podrywają zaufanie do zawodu.

22. **Zachowania poniżające adwokata** w oczach opinii 22
publicznej to takie postępowanie, którym adwokat sprzeniewierza

się swemu zawodowemu powołaniu lub też wzbudza moralny sprzeciw, odrazę, oburzenie, potępienie moralne lub obyczajowe.

Na uwagę zasługuje redakcja § 1 ust. 2 Zbioru Zasad, wedle której naruszenie godności zawodu adwokackiego ma miejsce już wówczas, kiedy postępowanie adwokata **mogłoby** poniżyć w opinii publicznej. Użycie w tym przypadku partykuły „mogłoby” nie jest bynajmniej przypadkowe, lecz bardzo dogłębnie od strony deontologicznej przemyślane. Nie trudno zauważyć, że konsekwencje normatywne są daleko idące. A zatem z naruszeniem dyscyplinarnym mamy do czynienia nie tylko wówczas, gdy adwokat wykazał się postępowaniem, które ewidentnie poniżało go (w opinii publicznej), który to przypadek traktować należy jako kwalifikowaną formę przewinienia. Odpowiedzialność dyscyplinarna zachodzi już od momentu, gdy dane zachowanie **może** poniżyć adwokata w oczach opinii publicznej. Omawiane dwie formy popełnienia przewinienia mają daleko idące skutki praktyczne, które dają o sobie znać na etapie postępowania dyscyplinarnego. Delikt zachodzi bowiem już od chwili, gdy możliwe jest sformułowanie rozsądnej, wyważonej i umotywowanej oceny moralnej, zgodnie z którą dane postępowanie **może** być ocenione jako uwłaczające godności adwokata. Naturalną konsekwencją jest obniżenie progu wymagań stawianych organowi dyscyplinarnemu w zakresie konieczności udowodnienia, że do poniżenia doszło. Jak zaznaczono, przewinienie dochodzi do skutku nie tylko, gdy poniżenie dokonało się, ale także wówczas, gdy postępowanie adwokata **mogło** być oceniane jako grożące poniżeniem go w oczach innych.

Komentowane ukształtowanie faktycznych podstaw odpowiedzialności niesie ze sobą oczywiste przesłanie: adwokat musi uważać nie tylko na to, jak postępuje; musi uważać i przewidywać zawczasu, jak jego postępowanie **może** zostać odebrane. Jeżeli tak prowadzona *a priori* analiza prowadzi do podejrzenia, że określone zachowanie może być odbierane jako poniżające, to z § 1 ust. 2 wynika wprost, że należy je zmienić, zapobiegając w ten sposób negatywnej ocenie uczestników lub obserwatorów danej sytuacji.

- 23** 23. **Zachowanie podrywające zaufanie do zawodu** to każde z zachowań wymienionych wyżej, a także postępowanie, które

choć formalnie poprawne, to jednak zdecydowanie społecznie nieakceptowane. Większość takich zachowań została opisana w treści poszczególnych zasad Zbioru Zasad, ale wyliczenie to nie jest wyczerpujące. Adwokat winien zatem w swoim postępowaniu uwzględniać, że choć może nim formalnie nie naruszać żadnej z zasad Zbioru Zasad, to może być ono oceniane przez adwokaturę lub kogokolwiek spoza adwokatury jako postępowanie naruszające godność zawodu.

Tego rodzaju kwalifikacja jest równoznaczna z naruszeniem jednej z podstawowych norm ogólnych, jakimi w swoim postępowaniu kieruje się adwokat. W przypadkach rażących, ocena taka może być prowadzona pod kątem spełniania podstawowych kryteriów przydatności do pełnienia zawodu adwokata, a więc może prowadzić do dyscyplinarnego wykluczenia z palestry.

24. Umiejscowienie obowiązku przestrzegania przez adwokata norm etycznych oraz obowiązku strzeżenia godności zawodu wśród naczelných zasad ogólných kształtujących etykę adwokacką stanowi wyraz szczególnego znaczenia, jakie adwokatura do obydwu tych obowiązków przywiązuje. **24**

25. Na uwagę zasługuje, że w omawianej regulacji mowa jest o „normach etycznych”, a nie o „normach etyki adwokackiej”. A zatem palestra oczekuje od swych członków, że będą postępowali uczciwie i przyzwoicie we wszelkich przejawach aktywności życiowej, a nie tylko podczas wykonywania czynności *stricte* zawodowych. Zapis ten bardzo głęboko ingeruje więc w sferę, która mogłaby być traktowana jako prywatna. Nie uchylając jej prywatności, postanowiono jednak, że nie pozostaje ona poza zainteresowaniem środowiska adwokackiego, które nakłada na własnych członków wymóg przestrzegania norm etycznych w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach. Co więcej, władze adwokatury zostały wyposażone w możliwość badania zgodności ogólnego postulatu deontologicznego z faktycznym zachowaniem adwokata – także na gruncie pozazawodowym (zob. § 4 Zbioru Zasad). **25**

26. Omawiane ujęcie problematyki naczelných obowiązków, jakim podlega adwokat w życiu zawodowym oraz prywatnym, **26**

stanowi dowód, że środowisko adwokackie i cała adwokatura podchodzi do zagadnień etycznych, w tym do kwestii postaw etyczno-zawodowych adwokatów, w sposób najpoważniejszy z możliwych.

- 27 27. Ujmując w komentowany sposób zagadnienia etyczne, adwokatura, poprzez treść zasad zamieszczonych w Zbiorze Zasad, kreśli wzorzec postępowania i postawy etycznej adwokata. Podejście to stanowi równocześnie przykład powiedzenia o zawodzie adwokata w sposób najpiękniejszy z możliwych: że słowo „adwokat” winno być **synonimem** człowieka, który przestrzega norm etycznych oraz nieustannie ma na uwadze przestrzeganie godności wykonywanego zawodu.
- 28 28. Zgodnie z treścią omawianej zasady, reguły postępowania wynikające z zasad zawartych w Zbiorze Zasad (pamiętajmy, że nie jest to zbiór zamknięty, lecz otwarty) obowiązują adwokata także podczas czynności zawodowych podejmowanych na terytorium innego państwa.
- 29 29. Jeżeli chodzi o pojęcie czynności podejmowanych na terytorium innego państwa, to nie ogranicza się ono do przypadków, kiedy adwokat fizycznie przebywa poza Polską. Przytoczone pojęcie odrywa się od aspektu miejsca pobytu adwokata na rzecz miejsca, gdzie podejmuje on czynności lub też gdzie mogą one wywrzeć swój efekt – traktując obie sytuacje ekwiwalentnie.
- 30 30. Należy ocenić afirmująco rozwiązania przyjętego przez Kodeks Etyki Adwokatów Unii Europejskiej, w którym zakres przedmiotowy stosowania tego kodeksu zdefiniowano w ten sposób (por. art. 1.5 ww. kodeksu), że za czynności adwokata wykonywane za granicą uznaje się:
- a) wszelkie kontakty natury zawodowej z adwokatami z innych państw członkowskich;
 - b) wszelkie czynności zawodowe podejmowane przez danego adwokata na terenie innego państwa członkowskiego, niezależnie od tego, czy łączą się one z fizycznym pobytom tego adwokata w innym państwie, czy też nie (tłum. adw. *Ewa Stawicka*).

31. Omawiana zasada oznacza, że adwokat zobligowany jest do stosowania reguł postępowania ujętych w Zbiorze Zasad nawet wówczas, gdy dane zachowanie nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego według reguł etyki adwokackiej przyjętych w innym państwie. *A contrario*, jeżeli adwokat postępuje w sposób w obcym państwie dozwolony, ale jego postępowanie stanowi delikt dyscyplinarny według Zbioru Zasad, wówczas obwiniony adwokat nie może skutecznie podnieść zarzutu, że jego czyn był prawnie obojętny w kraju, w którym czynność była faktycznie dokonana lub wywarła swoje skutki.

32. Z uwagi na ustawowy zakaz pozostawiania adwokata w stosunku pracy (por. art. 4b ust. 1 pkt 1 PrAdw) nie może on wykonywać zawodu, pozostając równocześnie w stosunku pracy nawiązanym za granicą.

33. Z mocy § 1 ust. 4 Zbioru Zasad, reklamowanie za granicą swoich usług podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, ponieważ zakaz korzystania z reklamy obowiązuje wszystkich adwokatów (por. § 23 Zbioru Zasad).

34. Ujawnienie przez adwokata podczas czynności wykonywanej za granicą wiadomości objętych tajemnicą adwokacką stanowi przewinienie i podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie § 19 Zbioru Zasad bez względu na okoliczność, czy dana okoliczność objęta jest tajemnicą adwokacką w rozumieniu regulacji obowiązujących w miejscu ich ujawnienia. Identycznie przedstawia się sprawa odpowiedzialności dyscyplinarnej w sytuacji, gdy obowiązujące w obcym państwie regulacje umożliwiają zwolnienie adwokata z tajemnicy adwokackiej po spełnieniu określonych wymagań proceduralnych, podczas gdy na gruncie prawa polskiego zwolnienie takie byłoby niedopuszczalne.

35. Na powołanej podstawie, korzystanie przez adwokata z zakazanego pośrednictwa realizowanego za granicą podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej, choćby zakaz ten nie obowiązywał adwokatów w kraju, w którym sprawy mogą być pozyskiwane poprzez pośredników, albo w inny, niedozwolony treścią § 23b Zbioru Zasad sposób.

- 36** 36. Wyzyskanie sytuacji polegającej na tym, że dane zachowanie w miejscu jego podjęcia lub realizacji nie jest traktowane jako przewinienie dyscyplinarne, choć za takie uważa je Zbiór Zasad, byłoby postępowaniem naruszającym ogólne normy etyczne, którymi adwokat, w aspekcie odpowiedzialności dyscyplinarnej, związany jest z mocy § 1 ust. 3 Zbioru Zasad.

ORZECZNICTWO

Z istotą zawodu adwokata, jako stale walczącego o prawo wiąże się konieczność pełnego panowania nad sobą i w żadnych okolicznościach adwokat nie powinien przekraczać form i granic, przepisanych przez prawo, zwyczaj, etykę i koleżeństwo – orz. SDO z 16.1.1937 r., SDO 141/36.

Adwokat jako powołany do współdziałania z sądami w zakresie ochrony porządku prawnego, obowiązany jest prowadzić sprawę zgodnie z przepisami i nie wolno mu nawet dla dobra klienta, działać w sposób poza procesowy, który mógłby spowodować uszczerbek dla prawidłowości postępowania, a tym bardziej w sposób niedopuszczalny ze stanowiska prawa, etyki adwokackiej, i godności zawodu – orz. SN z 28.10.1966 r., RAD 10/66.

Byt przewinienia dyscyplinarnego jest niezależny od bytu przestępstwa pospolitego – orz. WKD z 10.10.1970 r., WKD 116/69.

Przejęcie sprawy przez adwokata bez należytego wyjaśnienia i zgody dotychczas prowadzącego sprawę adwokata stanowi jedno z podstawowych naruszeń norm koleżeńskich jak i korporacyjnych – orz. WSD z 17.6.1989 r., WSD 5/89.

Porozumienie się adwokata z powołanym w sprawie do wydania opinii biegłym w jego mieszkaniu prywatnym i w towarzystwie żony podejrzanego stwarza pozory wpływania na treść opinii i z tego względu jest wysoce szkodliwe dla dobra wymiaru sprawiedliwości – orz. SN z 21.8.1965 r., RAD 18/65.

Wdawanie się adwokata w rozmowę ze świadkami na temat sprawy przed rozprawą sądową, a przede wszystkim formułowanie

wypowiedzi świadka (dyktowanie pisma) albo też udzielenie rady świadkowi, jak ma uzasadniać odwołanie lub zmianę swoich zeznań, jako utrudniające wykrycie prawdy obiektywnej, stanowi niedopuszczalną formę wykonywania obowiązku obrońcy – orz. SN z 23.11.1968 r., RAD 15/68.

Obrońca powinien odmówić przyjmowania i formułowania oświadczeń zmieniających treść złożonych przez świadków poprzednio zeznań – orz. WSD z 11.5.1985 r., WSD 11/85.

Świadome zatajenie przed sądem adresu jednego z koniecznych uczestników postępowania spadkowego jest bardzo poważnym uchybieniem, szczególnie jeśli takiego uchybienia dopuścił się adwokat, zainteresowany osobiście wynikiem sprawy.

Nawet w przypadku, gdyby adwokat występował tylko jako pełnomocnik strony i mocodawca żądał od adwokata współdziałania w działaniu, które zmierzałoby do wprowadzenia wymiaru sprawiedliwości w błąd przez podanie nieprawdy, jej zatajenie lub zaniechanie obowiązku jej ujawnienia, adwokat powinien odmówić takiemu żądaniu. Rolą adwokata jest przychodzenie z pomocą swym mocodawcom wszelkimi sposobami opierającymi się na wiedzy prawniczej, doświadczeniu, inteligencji i talencie adwokackim, ale w żadnym przypadku pomoc ta nie może mieć cech działania sprzecznego z prawem.

Zatajenie adresu strony w celu pozbawienia jej możliwości i obrony swych interesów, nie można potraktować jako przypadek mniejszej wagi, mimo zawarcia ugody z pokrzywdzonym. Ocena zgodności działania adwokata z normami prawnymi i etycznymi nie może zależeć od woli stron i podlega jedynie wartościowaniu organów do tego powołanych – orz. WSD z 4.7.1992 r., WSD 18/92.

Obwiniona dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że pomimo wydania przez Sąd Rejonowy w W. nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, mając możliwość wykonania ciężącego na niej zobowiązania pieniężnego, nie zwróciła Panu X kwoty 67 000 zł tytułem udzielonej pożyczki, ani też nie podjęła żadnych prób uregulowania ciężącego na niej zobowiązania pieniężnego, podrywając tym samym zaufanie do zawodu adwokata i uchybiając godności zawodu, to jest przewinienia z art. 80 PrAdw w zw. z § 1 ust. 2 i 3 i § 2 Zbioru Zasad – orz. SD IA w Warszawie z 25.1.2011 r., SD 26/10.

Ugruntowane orzecznictwo dyscyplinarne stwierdza, że zwłoka adwokata w regulowaniu zobowiązań pieniężnych jest ciężkim uchybieniem godności zawodu adwokackiego – orz. SD IA w Warszawie z 30.11.2013 r., SD 48/12.

Obwiniony pomimo zawarcia umowy najmu lokalu z przeznaczeniem na kancelarię adwokacką, zaprzestał płacenia czynszu, nie uregulował płatności związanych z korzystaniem z lokalu i nie skontaktował się z wynajmującą w sprawie dokonania rozliczeń.

Nie można zgodzić się z obwinionym, iż sprawa jego stosunku prawnego z inną osobą fizyczną „nie jest sprawą rzecznika dyscyplinarnego”. Zakładając, że wynajęcie lokalu w celu prowadzenia kancelarii adwokackiej nie ma nic wspólnego z wykonywaniem zawodu adwokata podkreślić należy, iż już od czasów przedwojennych obowiązywała zasada, w myśl której adwokat musi godnie zachowywać się również w życiu prywatnym. (...) Postępowanie adwokata sprzeczne z normami etyki i regulami obowiązującymi w adwokaturze (zachowanie, które poniża adwokata w opinii publicznej i podrywa zaufanie do zawodu adwokata) stanowi naruszenie godności zawodu. (...) Gdyby pokusić się o próbę ustalenia katalogu przewinień dyscyplinarnych poniżających adwokaturę w oczach opinii publicznej – to naruszenie przez adwokata jego zobowiązań wynikających z umowy zawartej ze swoim kontrahentem należałoby zakwalifikować do jednych z najcięższych przewinień dyscyplinarnych uzasadniających nawet wydalenie z adwokatury – orz. SD IA w Warszawie z 1.3.2008 r., SD 22/07.

Zakaz podejmowania czynności zawodowych w okresie zawieszenia nie może budzić najmniejszych wątpliwości interpretacyjnych – orz. SD IA w Warszawie z 25.4.2006 r., SD 1/06.

Naruszeniem dyscyplinarnym jest pełnienie funkcji obrońcy i prowadzenie kancelarii adwokata wpisanego na listę adwokatów niewykonyjących zawodu, a więc nieuprawnionego do obrony – orz. SD IA w Warszawie z 15.5.2010 r., SD 7/10.

Obwiniony w rażący sposób naruszył zasady etyki i godności zawodu adwokackiego w ten sposób, że wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu utrudnienia postępowania karnego

przeciwko Y wniósł na teren aresztu śledczego telefon komórkowy, ładowarkę, kasety dyktafonowe i sam dyktafon umożliwiając tymczasowo aresztowanemu kontakt z osobami pozostającymi na wolności i z tego względu orzeczono jedyną możliwą karę, tj. karę wydalenia z adwokatury – orz. SD IA w Warszawie z 25.2.2006 r., SD 3/06.

Zaangażowanie adwokata w działalność społeczną i polityczną nie jest okolicznością usprawiedliwiającą zaniedbywanie obowiązków zawodowych polegające na nie wykonywaniu zarządzeń sądu – orz. SD IA w Warszawie z 16.9.2006 r., SD 9/06.

Zawinione nie podejmowanie przez adwokata korespondencji kierowanej przez sąd na adres kancelarii stanowi przewinienie dyscyplinarne – orz. SD IA w Warszawie z 23.6.2007 r., SD 17/06.

Wykroczeniem przeciwko godności zawodu, jest między innymi takie postępowanie adwokata, które poniża go w opinii publicznej lub podrywa zaufanie do zawodu adwokackiego. Przewinienie polegające na nadużywaniu alkoholu i przychodzeniu do pracy w Zespole, do Sądu, załatwianie klientów w stanie nietrzeźwym są szczególnie szkodliwe społecznie, gdyż poniżają adwokata w opinii publicznej, wyrządzając jednocześnie wielką szkodę adwokaturze, a pośrednio i wymiarowi sprawiedliwości – orz. WSD z 1.3.1986 r., WSD 6/86.

Wypadek, że adwokat przystąpił do wykonywania czynności zawodowych w stanie po spożyciu alkoholu i to w stanie, który z łatwością został zaobserwowany przez otoczenie, a nadto miało to miejsce przed sądem, wymaga surowego potraktowania, albowiem takie postępowanie stanowi naruszenie powagi całego wymiaru sprawiedliwości oraz podstawowych zasad etyki adwokackiej i godności zawodu (art. 80 PrAdw) – orz. SN z 20.11.1987 r., I PAN 24/87.

Przewinienie dyscyplinarne adwokata polegające na wprowadzeniu w błąd notariusza przez złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia oraz uzyskaniu w wyniku tego działania korzyści materialnej uzasadnia zaostrenie kary dyscyplinarnej – orz. z 10.12.1977 r., RAD 4/77.